

# NOWOŚCI DOTYCZĄCE RAFINERII I HUTY SZKŁA FRITZA HECKERTA W PIECHOWICACH NA ŚLĄSKU, W OPARCIU O BADANIA ARCHIWALNE STEFANII ŻELASKO

DR STEFANIA ŻELASKO

**W**ieloletnie badania autorki, obejmujące głównie archiwalia zawarte w aktach Schaffgotschów w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, księgach metrykalnych w Jeleniej Górze, aktach policyjnych w Halle, a także dokumenty patentowe w Urzędzie Patentowym w Monachium, księgi rysunkowe i wzory projektantów huty, zaowocowały obszerną monografią firmy pt. *Fritz Heckert. Kunstglas Industrie 1866–1923*, wydaną w 2012 r. przez George'a i Petera Hoeltl, właścicieli Glasmuseum Passau.

Monografia na 340 stronach zawiera część historyczną, opisy technologii hutniczej i malarskiej, ułożony chronologicznie i przypisany poszczególnym autorom katalog obiektów, rozszyfrowane sygnatury, aneks z oryginalnymi patentami, wyciągami z ksiąg metrykalnych, medalami (otrzymanymi na wystawach artystycznych) oraz spis fachowców zatrudnionych w hucie.

Autorka uzupełniła lukę w literaturze przedmiotu dokonując szeregu nowych odkryć, dotyczących zarówno historii firmy i członków rodziny Heckerta, jak również projektantów tworzących dla piechowickiej rafinerii.

Nieocenionym źródłem okazały się odnalezione przez Stefanię Żelasko oryginalne, odręcznie wykonane projekty szkieł prof. Oskara Jummela z Lipska oraz znakomitych architektów – Friedricha Alberta Cremera, Ferdinanda Luthmera oraz Adolfa Heydena – z okresu historyzmu. Niezwykle ważnym było również dotarcie przez nią do ponad 200 wyjątkowo cennych, bo sygnowanych, rysunków Ottona Thamma z okresu secesji, przedstawiających szkła iryzowane i obciążane hutniczo (na gorąco) nitkami albo szerokimi taśmami.

Należy zaznaczyć, że Otto Thamm stosował do zdobienia tlenek srebra i rubin złoty. Tlenek srebra daje w efekcie kolorystykę zielonkawo-żółtą, natomiast złoto koloidalne – różową. Wprowadzał również nowe technologie, polegające na wdmuchiowaniu masy szklanej do ażurowego montażu, najczęściej mosiężnego albo miedzianego.

Dotychczas w literaturze fachowej szkła te uchodziły za wytwory firmy Loetz albo innych, niezidentyfikowanych hut bohemskich. Nikt nie przypisywał ich hutom śląskim, bowiem nieznaną był ich asortyment wytwórczy. W okresie secesji na potrzeby huty Heckerta pracowali także prof. Max Rade z Drezna oraz prof. Ludwig Sütterlin z Berlina. Nowoczesne wzory rysowali uzdolnieni projektanci – Martin Ehring i Martin Erbs-Heinemann, którzy niestety zostali powołani do wojska i zginęli na frontach I Wojny Światowej.

W literaturze przedmiotu nie ma nigdzie nawet wzmianki



Fot. 1. Wazon, projekt Adolf Heyden, ok. 1885 r., syg. FH 5821.107.Or.P (patent). Szkło bezbarwne, luster bursztynowy, z nakładkami w kształcie łwich główek i barwnymi koralikami. Kontury złote. Nr inw. Ho 57044, Glasmuseum Passau, fot. Arkadiusz Podstawka.

o projektantach, takich jak Cremer, Heyden, Luthmer czy Thamm. Polscy i niemieccy badacze bazowali na artykułach Gustawa Pazaurka i Günthera Grundmanna, nikt jednak wcześniej nie prowadził poszukiwań w źródłach archiwalnych.

Z materiałów źródłowych dotyczących historii firmy jasno wynika, że rafineria i huta Fritza Heckerta należały do rodziny Zajmowała się nimi druga żona Fritza – Sophie Emilie Heckert, wdowa po Brunie. Pracowali tam również mąż jej córki z pierwszego małżeństwa – Otto Thamm, syn Fritza Heckerta z pierwszego małżeństwa – Bruno oraz szwagier Sophie – prof. Oskar Jummel.

Oto w skrócie historia firmy. 16 października 1865 r. Carl Ferdinand Heckert z Berlina odkupił zlokalizowaną w górnej (należącej wówczas do Szklarskiej Poręby) części Piechowic szlifiernię szkła od Mattema. Potrzebował doświadczonych szlifierzy szkła do obróbki luster oraz szybek szklanych, na których wypalał fotografie.

W 1866 r. do Szklarskiej Poręby przyjechał młodszy brat Carla – Friedrich "Fritz" Wilhelm Heckert (1837 Halle – 1887 Monachium), który po roku odkupił szlifiernię szkła<sup>1</sup>. Tak powstała pierwsza rafineria szkła Heckerta, w której szlifowano części szklane służące do wykańczania mebli albo klamki do drzwi.

W 1872 r. Friedrich Wilhelm Heckert zakupił browar w Piechowicach i po jego przebudowie w 1875 r. uruchomił rafinerię specjalizującą się w obróbce części do żyrandoli, wytwarzaniu kryształowych luster i szklanych guzików. Dzięki zastosowaniu maszyn własnego pomysłu do obróbki surowca szklanego, udało mu się prześcignąć produkty hut bohemskich.

Surowiec szklany pozyskiwał z huty *Josephine* ze Szklarskiej Poręby, należącej do hrabiego Schaffgotscha. O kupowaniu wyrobów szklanych z schaffgotschowskiej huty świadczą zachowane wysokie rachunki, odnalezione przez S. Żelasko w aktach Schaffgotschów w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. I tak w 1875 r. za bezbarwne szlifowane wyroby Heckert zapłacił 38 talarów, ale już za szkła barwne, malowane rachunek wyniósł 15 160 tal. W 1876 r. suma wyniosła 5 820, zaś w następnym roku – 5 200 tal. Rachunek z 1883 r. opiewał na sumę 14 877, zaś z 1886 r. – 16 646 tal.<sup>2</sup> Największy rachunek pochodzi z 1888 r., już po śmierci Fritza Heckerta, i wynosi 36 470 tal.

Nawet za życia Heckerta wielu klientów było przekonanych, że produkuje on własne szkło, podobnie sądzili historycy sztuki. Jednym z nich był redaktor Pietsch, który w 1879 r. na łamach

1. Stefania Żelasko, *Fritz Heckert, Kunstglas Industrie 1866–1923*, Passau 2012, s. 16.



Fot. 2. *Humpen*. Proj. Oskar Jummel, ok. 1885 r. Naśladownictwo szklanicy z końca XVII w. Szkło przezroczyste, malowane kolorową emalią. Herb króla Stanisława Leszczyńskiego, flankowany od dołu wieńcem laurowym i napisem: Stanislaus Leszczyński, König von Polen 1705. Nr inw. Ho 54097, Glasmuseum Passau, fot. Arkadiusz Podstawka.



Fot. 3. *Remer* z przedstawieniem królowej wina. Proj. Oskar Jummel, 1885 r. Szkło przezroczyste, bursztynowe, dekoracja malowana emalią kolorową. Dekoracja nr 631, nr inw. Ho 70702, Glasmuseum Passau, fot. Arkadiusz Podstawka.

"Vossische Zeitung" wychwalał perfekcyjną iryzację i barwy wyrobów szklanych Fritza Heckerta. Recenzja ta wywołała oburzenie Franza Pohla, dyrektora huty *Josephine*. Później wydano pismne wyjaśnienie wraz z oświadczeniem Heckerta, że nie posiada on żadnej własnej huty szkła, natomiast wszystkie formy szklane pozyskuje z *Josephine*. Ponadto Heckert chwalił publicznie dyrektora Pohla za wskazówki i gotowość służenia radą i pomocą mówiąc, że wszystko, co wie o szkłe zawdzięcza jemu. Bowiem to właśnie Franz Pohl (1813–1884) wprowadził go w tajniki technologiczne wytwarzania szkieł stołowych.

Friedrich Wilhelm Heckert był także fabrykantem brązów (*Bronzefabrikant*). Miał w Piechowicach własną odlewnię metalu. Niejednokrotnie wyroby szklane wykonywał w montażu mosiężnym złoconym.

W swoim dorobku artystycznym ma dwa, odnalezione przez autorkę, patenty z 1884 r. Patent pierwszy na zdobienie form szklanych dekoracją ze szklanych drobnych koralików, haftowanych na kanwie, następnie przyklejanych i mocowanych na powierzchni formy szklanej przy pomocy kitu albo emalii i wypalanych. Podczas procesu wypalania kanwa spalała się, natomiast perełki trwale stały się z powierzchnią przedmiotu<sup>3</sup>.

Drugi patent dotyczy termicznego gięcia płaskich elementów szklanych w złożone kształty, niezbędne do wytwarzania żyrandoli.

Wzory jego wyrobów w stylu staroniemieckim były zastrzeżone, ale i tak niejednokrotnie kopiowane przez innych wytwórców.

Dla Fritza Heckerta rynki światowe, a szczególnie europejskie, były szeroko otwarte, jako dla chrześniaka króla pruskiego Friedricha Wilhelma III. Został nim w rezultacie prośby skierowanej przez jego ojca, mistrza szklarskiego – Johanna Andreasa Heckerta, którego teść ratując życie królowi pruskiemu w 1792 r., podczas batalii we Francji, sam został ranny. Król przychylił się do prośby Heckerta seniora. Wskutek tego późniejsze dostawy produktów

Friedricha Wilhelma na dwory europejskie stały się łatwiejsze, podobnie jak dostęp do pierwowzorów dla kopistów Heckerta.

Fritz Heckert nie doczekał ukończenia budowy i uruchomienia własnej huty. W 1887 r. zmarł nagle w Monachium podczas podróży służbowej. Przyczyną zgonu był prawdopodobnie, oprócz rozszerzenia serca, silny stres wywołany problemami budowlanymi i brakami finansowymi. Na budowę huty dużą sumę pieniędzy wyasygnowała w formie pożyczki rodzina von Loesch.

Po jego śmierci wdowa Sophie Emilie Heckert, z domu Wesche, wybudowała w Piechowicach hutę szkła znaną jako Huta Fritza Heckerta. Pomagał jej wydatnie zięć – znakomity projektant wzorów – Otto Thamm. To on zajął się rozruchem huty i objął nad nią kierownictwo. W 1889 r. ruszyła produkcja szkła.

W 1905 r. miejsce Thamma zajął Bruno Heckert, syn Fritza Heckerta. Kryzys ekonomiczny w 1910 r. spowodował przejęcie huty przez największą śląską firmę spedycyjną rodziny von Loesch, a w 1921 r. prawnie została ona przekształcona w Towarzystwo Komandytowe. Dwa lata później Huta Fritza Heckerta w Piechowicach połączyła się z hutą hrabiego Schaffgotscha *Josephine* w Szklarskiej Porębie oraz firmą Kynast Kristall Neumann Staebe w Sobieszowie – w ten sposób powstała spółka akcyjną pod nazwą *Jo-He-Ky AG*.

Głównym projektantem wzorów w Hucie Fritza Heckerta był szwagier Sophie – prof. Oskar Jummel, architekt z Lipska. Prawdopodobnie to on pozyskał kolejnych, znakomitych projektantów, takich jak architekt Albert Cremer, Ferdynand Luthmer czy Adolph Heyden.

W 1862 r., podczas Drugiej Wystawy Światowej w Londynie, przedstawiciele prowincji indyjskich Bidri i Dschapur zaprezentowali naczynia z brązu o orientalnych wzorach, wypełnionych wielobarwną emalią. Od tego czasu zaczęto produkować przedmioty szklane zdobione podobnymi dekoracjami, zwane popularnie „Jodhpurami”. Huta *Josephine* produkowała takie szkła i sprzedawała z dużym powodzeniem. W 1873 r. na wystawie światowej w Wiedniu „Jodhpury” zaprezentowała firma Lobmeyr. Oskar Jummel zakupił wówczas rysunki, stanowiące trzon zbiorów projektów, dla Muzeum Rzemiosła w Lipsku. Z wzorów tych czerpał pomysły na dekoracje dla rafinerii, a potem huty szkła Fritza Heckerta. Architekci Cremer i Heyden preferowali motywy w stylu staroniemieckim. Ferdynand Luthmer specjalizował się w projektowaniu luster.

Z kolei malarz Josef Hasenkopf zastąpił z precyzyjnych dekoracji roślinnych i kwiatowych. Malował emalią opakową, czyli nieprzezroczystą. Wcześniej pracował w Hucie *Josephine*.

W rafinerii Fritza Heckerta stosowano zdobienie emalią opakową, jak również transparentną. Używano złocień oraz malowano szwarcołtem. Konturowano czernią albo czerwienią wątrobiastą.

Autorka w monografii po raz pierwszy publikuje niezliczoną liczbę wzorów ornamentalnych – geometrycznych, jak i floralnych.

Artystyczne znaczenie miały szkła malowane emaliami w tzw. staroniemieckim stylu w piechowickiej pracowni. Projektanci wzorów różnili się w swoich kreacjach, zarówno stosowaniem motywów zdobniczych, jak i technik. Wiele obiektów nosi sygnaturę F.H. (Fritz Heckert), nr serii i wzoru. Na niektórych dodatkowo są naniezione sygnatury poszczególnych projektantów, po raz pierwszy rozszyfrowane przez autorkę. To ułatwiło badania stylistyczne i przypisanie

2. Stefania Żelasko, 2005, AS Chojnik 1233, s. 379



Fot. 4. Wazon. Proj. Otto Thamm, 1901 r. Szkło bezbarwne, różowe, rubinowe plamki (kroeseł), obciążane srebrno-żółtymi nitkami. Nr inw. Ho 9446, Glasmuseum Passau, fot. Arkadiusz Podstawka.



Fot. 5. Wazony tzw. „Jodhpur”. Zdobienie kolorową emalią, naśladujące indyjskie naczynia wg Franza Reuleaux, 1883 r. Nr formy 3804, nr inw. Ho 56428; Ho 67379, Glasmuseum Passau, fot. Arkadiusz Podstawka.

wyrobów o podobnych cechach stylistycznych konkretnym autorom.

Ani w hucie Heckerta, ani w *Josephine* nigdy nie stosowano kal-komanii, jak twierdzą niektórzy muzealnicy. Malowano zawsze ręcznie. Kontury były nanoszone na formę szklaną przez specjalnego pracownika, figurującego w aktach firmy jako nanosiciel wzorów albo rysownik. Przygotowywał on najpierw rysunek wzoru na papierze, następnie wycinał kontur. Przykładał go do powierzchni formy szklanej i dziurkował, po czym posypywał białym proszkiem, który przyklejał się do powierzchni. Następnie tak przygotowany obiekt trafiał na warsztat malarza szkła.

Duży rozgłos zdobyły, prezentowane na wielu wystawach, żyrandole i lustra z firmy Fritza Heckerta.

Z reklam wynika, że huta trudniła się produkcją szkła barwnych i kryształowych, które następnie zdobiono malowaniem, złożeniem, szlifowaniem i rytym. Wytwarzano garnitury szkła stołowego w najrozmaitszych formach i wzorach. Zainteresowaniem odbiorców cieszyły się piechowickie naśladownictwa szkła indyjskich, które zbierali prof. Reuleaux i dr Schliemann. Wzory humpenów, szklanic i pucharów historycznych kopiowano z oryginałów w Kunstgewerbemuseum w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, monachijskiej rezydencji, w Germanisches Museum w Norymberdze, w londyńskim Kensington Museum oraz w krakowskim Skarbcu Katedralnym. Wyroby były opatentowane w Niemczech, Austrii, Francji, Anglii, Rosji i Hiszpanii.

Heckert przywiązywał dużą wagę do nowych form i wzorów. Na każdą wystawę rzemiosła – krajową czy światową – starał się przygotować i zaprezentować nowe wzory. Wykorzystywał też patenty swojego brata Carla (patent nr IV 6867 z 1863 r. na wypalanie fotografii na szkło<sup>4</sup> [1]).

Rafineria zdobyła srebrny medal w 1876 r. w Berlinie, I nagrodę i złoty medal w Monachium (1876) oraz w Sydney (1880). Dyplomy przyznano jej we Wrocławiu i w Berlinie w 1879 r., a medale w Londynie – 1862 r., Paryżu – 1867 r., Wiedniu – 1873 r. i Lipsku – 1879 r., a ponadto Premię Rządową w dziedzinie rzemiosła artystycznego.

Poza konkurencją wystawiała szkła w Legnicy (1880), we Wrocławiu (1881), w Jeleniej Górze (1883) oraz w Görlitz (1885). W 1880 r. Fritz Heckert zarejestrował pięć patentów na formy szklane zdobione emalią kolorową; w sumie na 199 wzorów.

Wielkim uznaniem cieszyły się szkła tzw. „Jodhpury” na Wystawie Światowej w Filadelfii w 1876 r., zorganizowanej dla

uczczenia setnej rocznicy powstania miasta.

Dużo nowego do wzornictwa wniósł prof. Max Rade, projektując serie tzw. *Cyperskie Szkło*. Nazwa nie ma nic wspólnego z Cyprami. Autorka monografii udała się specjalnie w podróż studyjną do Cypru i nie znalazła żadnych pierwowzorów. W muzeach cypryjskich obiekty szklane pochodzą z I w. n.e. i są to szkła rzymskie.

Sukces odniosły również projekty prof. Ludwiga Sütterlina (1865–1917), który działał w Piechowicach w latach 1900–1906. Jego stylizowane, graficzne motywy roślinne, zaprezentowane w 1902 r. w Turynie na wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej, zdobyły srebrny medal, zaś złoty medal uzyskały na Wystawie Światowej w St. Louis w 1904 r.

Jako projektanci dla firmy F. Heckerta pracowali: psychiatra dr Willi Meitzen z Rybnika na Górnym Śląsku, księżniczka von Sachsen-Meiningen, Ludwig Fischbeck, malarz Martin Ehring z Berlina i Martin Erbs-Heinemann.

Należy brać pod uwagę, że po samobójczej śmierci Franza Pohla w 1884 r., gdy ważyły się losy huty *Josephine* w Szklarskiej Porębie, wielu malarzy szkła oraz innych zdobników, podjęło pracę w rafinerii Fritza Heckerta.

Pisząc o produkcji Huty Fritza Heckerta, badacze skupiają się głównie na malowanych wyrobach. Należy pamiętać, że huta miała liczne szlifiernie nie tylko w Piechowicach, ale także trzy duże szlifiernie w Górzycu. Te budowle (obecnie bloki mieszkalne) istnieją do dnia dzisiejszego. Heckert produkował również luksusowe szkła użytkowe: serwisy, wazony i patery – o czym świadczą odnalezione i zamieszczone w publikacji wzorniki i reklamy.



DR STEFANIA ŻELASKO Historyk sztuki, muzeolog szkła nowożytnego, od 1983 r. specjalizuje się w zakresie nowożytnego szkła europejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem szklarstwa w Kotlinie Jeleniogórskiej. Autorka licznych artykułów i książek, m.in.: 4 monografii o hutach szkła Kotliny Jeleniogórskiej oraz opracowań 2 technologicznych receptarzy z hut szkła *Carlsthal*, *Josephine* (Śląsk) oraz *Neuwelt* (Bohemia). Aktualnie przygotowuje monografię pt. *Empir, Biedermeier, historyzm w Kotlinie Jeleniogórskiej. Rzeźbienie kamieni i szkła. 1790–1900.*

3. Stefania Żelasko, *Fritz Heckert. Kunstglas Industrie 1866–1923*, Passau 2012, aneks, s. 280.

4. Stefania Żelasko, *Fritz Heckert. Kunstglas Industrie 1866–1923*, Passau 2012, s. 26.